Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, Rynek 12
TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 254. Katowice, sobota 5-go listopada 1927 **Rok III.**

Odroczenie sesji sejmowej i senackiej.

Warszawa. (PAT). Po posiedzeniu konwentu senjorów, na którem wobec rozbieżności zdań przedstawicieli poszczególnych stronnictw co do sposobu załatwienia budżetu, nie powzięto żadnych uchwał. O godz. 3,20 marszałek Sejmu otwarł 340 posiedzenie Sejmu, zawiadamiając Izbę o zarządzeniu Prezydenta Rzplitej, zwołującem sesję zwyczajną. Na posiedzeniu tem zjawili się i zasiedli w ławach ministerjalnych wiceprezes Rady Ministrów prof. Bartel, minister spraw wewnętrznych Składkowski, minister skarbu Czechowicz, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, oraz minister reform rolnych Staniewicz. Marszałek Sejmu zakomunikował Izbie o wpłynięciu szeregu rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, wydanych z mocą ustawy i odesłaniu ich do poszczególnych komisyj. Ślubowanie poselskie złożył na miejsce posła Poniatowskiego poseł Antoni Anusiak. Następnie marszałek oświadczył, że od ministra skarbu wpłynął uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianie ustawy skarbowej z dnia 22 maja 1927 r. Marszałek zaznaczył, że pod koniec posiedzenia zaproponuje Izbie, aby zgodziła się na traktowanie tej sprawy w trybie nagłym i odesłanie jej do komisji.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos wiceprezes Rady Ministrów Bartel, który wszedłszy na trybunę odczytał zarządzenie Prezydenta Rzplitej treści następującej:

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Sejmu. Na podstawie art. 25 Konstytucji odradzam z dniem 3 listopada 1927 r. sesję zwyczajną Sejmu do dnia 28 listopada 1927 r. Warszawa, dnia 3 listopada 1927 r. Prezydent Rzplitej (—) I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski.

Marszałek oświadczył, że wobec dekretu przed chwilą odczytanego uważa posiedzenie za zamknięte.

Warszawa. (PAT). W czwartek o godz. 4 po poł. zebrała się pod przewodnictwem senatora Adelmana senacka komisja skarbowo-budżetowa, która przyjęła bez zmian projekt ustawy o kredytach dodatkowych w wysokości 25 miljonów zł. na odbudowę i pokrycie szkód, wyrządzonych klęskami elementarnemi, oraz zmianę ustawy o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych. Innych punktów porządku dziennego wobec zrzeczenia się przez referentów referatów, względnie nie przybycia referentów na posiedzenie nie załatwiono.

Warszawa. (PAT). O godz. 5 po poł. przybył do gmachu Senatu sekretarz prezesa Rady Ministrów porucznik Zaćwilichowski i doręczył marszałkowi Senatu Trąmpczyńskiemu następujące pismo:

Do Pana Marszałka Senatu Rzeczypospolitej.

Mam zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 3 listopada 1927 r. w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Senatu. Prezes Rady Ministrów w. z. (—) K. Bartel.

Do pisma tego załączone było następujące zarządzenie:

Prezydent Rzeczypospolitej.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Senatu.

Na podstawie art. 37 Konstytucji odraczam z dniem 4 listopada 1927 r. sesję zwyczajną Senatu do dnia 28 listopada 1927 r.

Warszawa, dnia 3 listopada 1927 r.

Prezydent Rzplitej (—) I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski.

Warszawa. (PAT). Wobec zarządzenia Prezydenta Rzplitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Senatu wyznaczone na dziś w godzinach popołudniowych posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej i regulaminowej nie doszło do skutku.

Z życia partyj w Polsce.

— **Chrześcijańska demokracja na Śląsku.** W „Głosie Narodu" zwracają uwagę na bardzo żywą działalność Niemców śląskich, wobec czego Polacy powinni się zdobyć na większą jedność w sprawach publicznych. „Walki polityczne tak ostre, jak w innych województwach nie powinny mieć miejsca, zniechęcają bowiem do sprawy polskiej i tak już rozżalonych Ślązaków."

Zupełnie słuszne słowa. Niestety pięć przeszło lat najostrzejszych walk politycznych, których przeważna część ludności polskiej na Śląsku zrozumieć nie mogła, niepodobna uczynić niebyłemi. Do tego dochodzi rozdarcie stronnictw z ostatniego roku wśród walki ostrzejszej jeszcze, niż w poprzednich latach. Wreszcie spowodowane mniej lub więcej przez partje polityczne niezgody i rozłamy w śląskich organizacjach społecznych. Wszystko to składa się na obraz bardzo wielkiego rozbicia politycznego i społecznego. Zaufanie do wszystkich dotychczasowych partyj zmniejszyło się lub zgoła zanikło. I co za tem idzie, do głównych przywódzców.

W „Głosie Narodu" wskazują, jak oczywista, na Chrześc. Demokrację, która „swemi hasłami i swym programem może tu dużo dobrego zdziałać."

Swemi hasłami i swym programem niewątpliwie, lecz na cóż się zdać mogą i hasła i programy, gdy polityczna praktyka najwybitniejszych przywódzców stronnictwa je kompromituje?! Wszakże wszyscy wiedzą o tem, że p. Korfanty był i jest powodem do najwięcej rozdrażniających walk politycznych, a dzisiaj stanowi największą przeszkodę, aby Chrześc. Dem. mogła na Śląsku odegrać tę rolę, jaką jej w „Głosie Narodu" przeznaczają.

Słyszymy, że przed niedawnym czasem p. Korfanty oświadczył wobec posłów Sejmu Śląskiego: „Chrześc. Dem. — to ja!" Otóż to jest właśnie nieszczęściem Chrześc. Dem. na Śląsku, że w ten sposób bywa traktowana przez swego przywódzcę. Nic dziwnego, że grzechy jego prywatne piszą się na rachunek stronnictwa, a jego przeciwnicy osobiści stają się przeciwnikami stronnictwa.

Dopóki Chrześc. Dem. nie otrząśnie się z tego stosunku, nie może spełnić należycie swego zadania na Śląsku.

— **Konserwatyści Wschodniej Małopolski.** Staraniem Klubu Pracy Zachowawczej odbyło się we Lwowie zebranie ziemian. Wzięło w niem udział przeszło 700 osób. Przyjęto na niem następującą uchwałę:

„Zebrani stwierdzają, że dopiero od chwili objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego wzięła początek praca twórcza w organizacji państwa, której skutki dają się wyraźnie odczuć w dziedzinie gospodarczej i w polityce zagranicznej. Zebrani odnoszą się z zaufaniem do poczynań i zamierzeń Marszałka Piłsudskiego."

Zjednoczenie grup konserwatywnych witaliby ziemianie z radością, gdyby nie to, że weszli do niego znani przeciwnicy Piłsudskiego.

Odnosi się to do posłów Strońskiego, Dubanowicza i innych ze stronnictwa Narodowo-Chrześcijańskiego. Poseł Dubanowicz zachęca stronnictwo, ażeby szło za narodową demokracją.

— **Witos przeciw Bojce.** Poseł Witos ogłosił odpowiedź na odezwę senatora Bojki. Przypomina w niej słowa i postępowanie Bojki z różnych czasów, oświadczające się za Witosem i godzące się na jego postępowanie. Nie mówi nic nowego. Bojko był zwolennikiem Witosa. Obecnie jednak rozszedł się z nim i to z tej przyczyny, że Bojko popierać pragnie Marszałka Piłsudskiego, a Witos jest Piłsudskiego przeciwnikiem.

Wydanie defraudanta jeden i pół miljona złotych.

Król. Huta. PAT. W czwartek władze niemieckie wydały w Bytomiu w ręce władz polskich asystenta pocztowego z Król. Huty Karola Kesslera, który, sprzeniewierzywszy w dniu 12. kwietnia b. r. przesyłkę 1½ milj. zł., przeznaczoną dla Oddziału Banku Polskiego, zbiegł do Niemiec. Kesslera przewieziono do Król. Huty i osadzono w więzieniu.

Król. Huta. (PAT.) Kessler przed wydaniem usiłował popełnić samobójstwo w więzieniu przez przecięcie żył, lecz przeszkodzono mu w tem. Za nieprawne przekroczenie granicy odcierpiał w Niemczech karę więzienia.

Powrót ministra Zaleskiego.

Warszawa. PAT. W dniu 4 listopada o godz. 9.25 wieczorem po odbytej kuracji na południu Francji powraca Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski.

Paryż. PAT. Minister Briand przyjął w czwartek Ministra Augusta Zaleskiego.

Komisja mandatowa Ligi Narodów.

Genewa. PAT. Komisja mandatowa (kolonjalna) Ligi Narodów na swem czwartkowem posiedzeniu dyskutowała nad sprawami ogólnej natury, dotyczącemi administracji terytorjów mandatowych. Przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy Grimshaw odczytał sprawozdanie o pracach Międzynarodowego Biura Pracy, odnoszących się do sprawy zatrudnienia krajowców na terytorjach mandatowych, a zwłaszcza sprawy pracy przymusowej.

Marx u Hindenburga.

Berlin. PAT. Prezydent Hindenburg przyjął dziś na audjencji kanclerza Marksa.

Odkrycie polskiego utworu muzycznego z 15-go wieku.

Lwów. (PAT). Pani dr. Marja Szczepańska, asystentka instytutu muzykologicznego we Lwowie odnalazła nieznany utwór polski z 15-go wieku. Jest to trzygłosowe „Gloria", którego autorką jest Duchna Jankowska, nieznana kompozytorka polska. W tym samym rękopisie znajdują się nieznane dzieła naszego kompozytora polskiego Mikołaja z Radomia. Obszerny komunikat o tych odkryciach przedłożony został towarzystwu Naukowemu we Lwowie.

Rząd Rzeszy ogłosi memorjał agenta reparacyjnego.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa w komunikacie półurzędowym w wczorajszych naradach gabinetu donosi, że rząd Rzeszy, licząc się z mylnemi informacjami prasy niemieckiej i zagranicznej o treści memorjału agenta reparacyjnego, w porozumieniu z agentem reparacyjnym postanowił ogłosić dokładny tekst memorjału równocześnie z odpowiedzią rządu na ten memorjał. Ogłoszenie wspomnianych dokumentów ma nastąpić w najbliższą niedzielę.

W związku z komunikatem półurzędowym „Der Tag" podkreśla, że rząd, decydując się na ogłoszenie memorjału Parkera Gilberta, powodował się nietylko względami na mylne informacje prasy, lecz również chciał dać do zrozumienia, że konflikt między rządem niemieckim a agentem reparacyjnym, posiadający tak wybitne znaczenie dla życia gospodarczego Niemiec, traktowany być musi przed forum publicznem.

Włoska wizyta króla hiszpańskiego.

Neapol. (PAT). Przybył tu król hiszpański Alfons wraz z otoczeniem, ażeby wziąć udział w ceremonie zaślubin księcia Apulji z księżniczką Anną.

Przegląd polityczny

Zamiast grzywny — praca.

Wkrótce ma się ukazać rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, w myśl którego kara pozbawienia wolności w wypadku niemożności uiszczenia przez skazanego grzywny, — będzie zamieniona na obowiązek wykonania pewnej pracy.

O politykę Gdańska wobec Polski.

Dnia 13-go listopada odbędą się powszechne wybory na obszarze Wolnego Miasta Gdańska. Chodzi przy nich przedewszystkiem o stosunek Gdańska do Polski.

Dotychczas rządzą Gdańskiem nacjonaliści niemieccy i katolickie centrum. Mają one większość w sejmie gdańskim. Nacjonaliści zupełnie otwarcie głoszą hasło przeciwko Polsce. Centrum wprawdzie wstydliwiej lecz hołduje tej samej zasadzie.

Że nacjonaliści takie, a nie inne zajmują stanowisko, rzeczą jest zrozumiałą. Oczy ich i serca zwrócone są ku wielkiej ojczyźnie niemieckiej, pragną przeto jak najściślejszej styczności Gdańska z Rzeszą niemiecką.

Centrum natomiast gdańskie znajduje się w pewnem przeciwieństwie do centrum w Niemczech. Tam jestto partja, okazująca chęć porozumienia się z Polską — w Gdańsku natomiast centrum nie różni się w swych dążeniach od nacjonalistów.

Tem to rzecz dziwniejsza, ponieważ owe centrum gdańskie składa się w znacznej mierze ze zgermanizowanych Polaków lub też Polaków, którzy hasłami katolickiemi przywiązani są do partji centrowej. Łatwo nam sobie te właśnie stosunki dokładnie wyobrazić, albowiem są one podobne do stosunków górnośląskich. Podstawą bytu partji centrowej na Śląsku w przeszłości był lud polski niedość narodowo uświadomiony lub też Polacy zgermanizowani. Na Śląsku Opolskim stan ten pozostał do dziś taki sam. Gdyby nie lud polski, centrum nie rządziłoby tam, jak rządzi.

Przeciwko rządzącym w Gdańsku nacjonalistom i centrowcom, prowadzącym politykę przeciw Polsce, zwraca się silna agitacja nie tylko Polaków gdańskich, lecz także jeszcze trzech innych niemieckich partyj gdańskich. Są to mianowicie socjaliści i liberali gdańscy. W uznaniu, że związany z Polską przez układ pokojowy Gdańsk, powinien dostosować się do stworzonego przez to stanu rzeczy, wystawiają jako swój program wyraźnie: porozumienie z Polską, a potem demokratyzacja ustroju Wolnego Miasta.

Trzecią zaś partją, dążącą do tego samego celu, jest gdańska partja. Składa ona się przedewszystkiem z właścicielem nieruchomości. Istnieje od niedawna i dla tego jako partja młoda odznacza się większą ruchliwością i energiczniejszym rozpędem.

Zatem rzeczy ułożyły się tak, że lewica gdańska opowiada się za porozumieniem z Polską, zaś prawica jest temu hasłu przeciwna. Która strona zwycięży, trudno przewidzieć. Dla Gdańska byłoby korzystniej, gdyby zamiast walczyć, współpracował z Polską.

Dalsze zmniejszenie okupacji nadreńskiej.

W czawrtek rozpoczęło się całkowite ewakuowanie wojsk z miejscowości Dec. Ewakuowane oddziały będą umieszczone w Landau, Neustadt. Równocześnie 3 batajony artylerji przeniesiono do Trewiru z Dorren.

Jak Litwa gnębi mniejszości.

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung" ogłasza obszerny artykuł, w którym zestawia wszystkie akty teroru litewskiego, wobec własnego społeczeństwa. Autor artykułu twierdzi, że liczbę ofiar sądów doraźnych trudno nawet w przybliżeniu ustalić. Jako pozór do mordowania własnych obywateli wystarcza zarzut szpiegostwa na rzecz Polski. Jako niesłychane dziennik przytacza skazanie przez sąd doraźny w Poniewieżu trzech chłopów na 10—15 lat więzienia tylko dlatego, że odnosili się życzliwie do Polski i czytali polskie książki historyczne. Dziennik przytacza równeż świadome stracenie jednego z obywateli litewskich w zastępstwie innego istotnie skazanego. Pozatem podaje brutalność oficera przy straceniu żyda litewskiego, niejakiego Mełameda, oskarżonego o sympatję dla komunizmu. Artykuł przytacza odezwę emigrantów litewskich w Rydze do robotników całego świata, w której to odezwie, pozbawieni ojczyzny emigranci litewscy nawołują do solidarności robotniczej, celem przeciwdziałania terorowi litewskiemu.

Czeskie złoto.

Kopalnie złota w Kremnicy (Czechosłowacja), których eksploatacji zaniechano od dłuższego już czasu wskutek nierentowności, mają zostać ponownie uruchomione. Pozostaje to w związku z wykryciem nowych złóż złota. Wyniki badania wykazały, iż nowe pokłady dadzą 15 gr. złota z tony skały.

Kara śmierci w Rosji ma zostać zniesiona.

Nie ma kraju na świecie, w którymby kara śmierci była tak częsta, jak w sowieckiej Rosji. Wszyscy przecież wiemy, jak wielu ludzi straciło tam życie w ostatnich latach. Sroga ta kara była postrachem dla wszystkich przeciwników państwa sowieckiego.

I naraz, jak z Moskwy donoszą, kara śmierci ma zostać i w Rosji zniesiona. Tak uchwalił zarząd komitetu centralnego rosyjskich republik socjalistycznych. Czyli rząd sowiecki. Jeżeli zapowiedź ta się spełni, skończy się nakoniec mordowanie ludzi niewinnych.

Rosyjskie złoto.

Śledztwo wykazało, a rada ministrów greckich stwierdziła, że zamach wykonany na prezydenta Grecji, został wykonany przez komunistów za rosyjskie złoto. Sprawca zamachu nazywa się Zafirios Gonsios.

Prezydent został kulą rewolwerową lekko raniony w głowę. Skaleczenie zoperowano a prezydent już chodzi swobodnie i przyjmuje powinszowania.

Rumuńska partja chłopska za ks. Karolem.

„N. F. Presse" donosi z Bukaresztu, że prezydent ministrów Bratianu zaproponował narodowej partji chłopskiej wstąpienie do rządu. Partja narodowo-chłopska, propozycji tej jednak nie przyjęła. Wbrew krążącym pogłoskom jakoby w łonie narodowej partji chłopskiej nie panowała jednomyślność co do powrotu księcia Karola, oświadcza partja urzędowo, że deklaracja posła Manju złożona w izbie posłów wyjaśniła stanowisko partji. Narodowa partja chłopska stoi na stanowisku, że o powrocie księcia Karola, możnaby mówić, jeżeliby lud tego żądał.

Partja francuska sprzyjająca Niemcom.

W tych dniach lewica partji radykalno-socjalistycznej odniosła wielkie zwycięstwo nad prawicą partji. Dotychczasowego przewodniczącego omal nie wykluczono. Nowy prezes nazywa się Deladier. Z młodymi zwycięzcami trzyma również znany polityk francuski Caillaux.

Warto o tem wszystkiem wiedzieć, ponieważ młodzi oraz i wymieniony Caillaux, są zwolennikami porozumienia z Niemcami. Caillaux podczas całej wojny z tem swojem przekonaniem się nie taił. Przeświadowano go zato i nazywano „zdrajcą". On jednak przekonania nie zmienił. Na zjeździe partji, gdzie zmiany wewnątrz partji się dokonały, wypowiedział o tem długą mowę. Oświadczył się za wycofaniem wojska francuskiego z Nadrenji. Dopóki ten „cierń" w ciele Niemiec tkwi, trudno się porozumieć.

Jeżeliby po wyborach lewica z radykalno-socjalną partją na czele objęła rządy we Francji, polityka francuska stałaby się dla Niemiec nader życzliwą. A na tę zmianę mocno się zanosi.

314 osób utonęło.

Obecnie rząd włoski stwierdził, że z podróżnych płynących do Brazylji na okręcie „Principessa Mafalda", który utonął, uratowano 945 osób. Reszta w liczbie 314 osób znalazła grób swój w morzu. Z załogi utonęło 9 oficerów i 37 majtków, z podróżnych 1-szej klasy połowa, drugiej klasy jedna trzecia, trzeciej klasy trzy czwarte, podróżnych. Główną przyczyną tak wielkiej liczby utopionych była panika, która wywołała nadzwyczajne zamięszanie i popłoch.

Polityczne znaczenie udziału króla hiszpańskiego w weselu.

Książę Apulii, członek włoskiej rodziny królewskiej żeni się z Księżniczką Francji Anną. Ślub odbywa się w Neapolu. Jako gość weselny przybywa także król hiszpański, Alfons i spotka się z włoską rodziną królewską.

Zdarzenie to może mieć wielkie polityczne znaczenie. Oddawna Mussolini zabiega o przyjaźń Hiszpanji w imię solidarności interesów państw nad Morzem Śródziemnem, a także i w Afryce. Włochom się zdaje, iż zbyt podrzędną odgrywają tam rolę w porównaniu np. z Francją. Ztąd tłomaczą się zimne stosunki Włoch z Francją, a bardzo serdeczne z Hiszpanją.

Dla tego też Mussolini odnosi się bardzo grzecznie do Anglji, która go popiera, jak może. Nie jestto dla niej rzeczą łatwą, albowiem musi także zważać na Francję.

W NIERÓWNEJ WALCE.

49) —o— (Ciąg dalszy).

Wstawało słońce gdzieś z ponad lasów, pól i rzek, a w mieścinie rozpoczynała się uliczna bachanalia zupełnie już nieprzytomnych obrońców ojczyzny, szerokiej, świętej „matuszki Rassii".

Kozacka orkiestra dęła w puzony, kornety i bombardony, waliła w bałabajki, potrząsała pełnemi dzwoneczków buńczukami w takt dzikiej melodji „kamerynskawo", a oficerowie puszczali się w prysiudy naokoło stojącego w środku rynku kościoła i starej ratuszowej baszty, wyjąc jak stado wypuszczonych z piekła potępieńców.

Pa szyrokoj mastawoj uch ti na!

Szła diewica za wadoj uch ti na!...

Gorliwsi wpadli pomiędzy chłopskie wozy, przewracali się przez worki z kartoflami na kupy pozrzucanej na ziemię zieleniny, jakiś najsłabiej trzymający się na nogach kornet rznął łbem w stojące nieopodal garnki ze śmietaną, która chlusnęła mu na głowę, zlewając twarz i włosy, oślepiając na chwilę. Porwał się na nogi i z białą masą, skapującego mu na mundur i za koszulę nabiału skoczył ku rozśmieszonym tym widokiem chłopkom.

Skupione w jednę gromadkę baby i dziewczęta z przeraźliwym piskiem poczęły rozbiegać się na wszystkie strony, rozbawieni oficerowie rzucili się za niemi w pogoń. Powstał nieopisany zamęt i popłoch, ludzie się zaczęli gnieść, przewracać i deptać, orkiestra zagrała jakąś iście już tatarską fanfarę, paniką zdjęte żydowstwo podniosło ogłuszający wrzask, wysunięte z okien głowy mieszczek i mieszczan znikały za szybami pospiesznie, bo tracący już resztki przytomności dragoni dobywali pistoletów.

I rozległy się strzały w górę na wiwat i na postrach a nad tylko co zbudzonem z nocnej drzemki Czerskiem wzbił się w niebo jeden chaotyczny ryk. Wywabieni dziwacznem widowiskiem z koszar szeregowcy kiwali głowami z dumą zadowolenia.

— Motri, isz ty, naczalstwo gulajet!... Riezwyje bare!

Czerń małomiasteczkowa wybuchła homerycznym śmiechem i krzyczała: hurra! — przyjmując każdy wystrzał przeciągłem świstaniem, miejscowi obywatele z za rogów spoglądali na ściany swoich kamieniczek, w które trafiał grad kul i z których sypał się tynk.

Dowodzący dragonami pułkownik, baron von Roop w mieszkaniu swojem posłyszał wystrzały i zaraz domyślił się reszty. Wyskoczył z pościeli i klnąc, począł się szybko ubierać, gdy wystany na zwiady deńszczyk przybiegał z wieścią, że „Gaspada aficiery w jewrejew strieliajut!"

Pułkownik jak stał, w szarej kurtce, w pantoflach, wyleciał z domu, pochwyciwszy jedynie swoją trzcinową laskę. Nie na wiele mu się ona zdała, wypadło bowiem gonić po placu młodszych znacznie od siebie oficerów, pomiędzy którymi zresztą było sporo kozaków, nie uznających go za zwierzchnika wcale.

Nie mniej bezskuteczną okazała się interwencja pułkowego popa, ojca Teraponta Lewaszki, który w grubszym jeszcze negliżu dostał się w sam wir odurzonej wódką młodzieży. Krzyczał co prawda strasznym basem:

— Hospoda, Christa radi, pomiłosierdstwujte!... Hospoda opomnities!...

Jeden z kozackich chorążych, pchnięty przez wyrywającą mu się chłopkę, potrącił go z takim impetem, że ojciec Terapont nie utrzymał się na nogach i padł w stojącą koło siebie wanienkę z przygotowaną do płukania sałaty wodą.

Dopiero dowódca dywizji, mieszkający w rynku stary generał, Sawa Artamanowicz Maszkow, wpadł na skuteczny sposób powstrzymania przebierającej miarę hulatyki.

Właściwie sam Sama Artamanowicz nie zwrócił na awanturę żadnej uwagi. Był to człowiek opasły, powolny, lubiący wygody; kładł się spać nieco po północy, na kolację zjadał albo prosiaka albo gęś, a czasem i gęś i prosiaka od razu, do poduszki zaś wypijał do sześciu butelek czerwonego kachetyńskiego wina, spał przeto jak zabity i można mu było z armat strzelać nad uszami, gdyby nie małżonka jego, Glikerja Wartamowna, z domu Wziatkina, córka podpułkownika intendentury okręgowej, dama niezwykle wrażliwa na hałasy.

Zaraz po pierwszym wystrzale, którego odgłos dotarł do cichej sypialni generalskiego domu, generałowa Maszkowowa zbudziła męża używszy jedynego skutecznego, choć zresztą dość oryginalnego środka. Nie wołając na niego po imieniu, ani szarpiąc go, Boże broń, niedelikatnie, pierwszym i wskazującym palcem miękkiej pieszczonej ręki ujęła go za nieco ogórkowaty nos, zacisnęła obydwa jego otwory szczelnie i potrzymała tak dłuższą chwilę.

Sawa Artamanowicz cierpiał na astmę, a mogąc oddychać tylko ustami, z braku powietrza obudził się niezwłocznie.

— Boh z taboj, czeho tiebie, czeho, Glikieruszka?! — mamrotał wystraszony, wyrywając nos z mocnych palców połowicy.

Ale Glikieruszka rzekła sucho, rozkazująco:

— Pastuszaj!

Jenerał nadstawił uszów. Wśród dochodzących go wrzasków rozróżnił huk strzałów pistoletowych i tony bombardoni pułkowej orkiestry...

„Debosz", przemknęło mu przez głowę. „Molodież deboszirujet."

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dodatek do „Katolika", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego"

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 5 listopada

Św. Zacharjasza i św. Elżbiety rodziców św. Jana Chrzciciela.

Św. Feliksa, kapłana **i Euzebjusza,** mnicha.

SŁOW.: SŁAWOMIR.

Dziś wspomnienie św. Zacharjasza, kapłana i proroka, ojca św. Jana Chrzciciela; tak samo świętej Elżbiety, matki jego. — W Terracynie w Kampanji męczeństwo św. Feliksa, kapłana i Euzebjusza, mnicha. Ostatni pochował ciała św. męczenników Juljana i Cezarjusza, a wielu pogan nawrócił do wiary i dawał ich chrzcić kapłanowi Feliksowi, za co razem z nim schwytany, został stawiony przed sędzią. Obaj jednakże będąc wytrwałymi i nie dając się nakłonić do złożenia ofiary bożkom ścięci zostali jeszcze tej samej nocy.

Rocznice: 1370 śmierć Kazimierza Wielkiego. — 1617 wyprawa Władysława IV na Rosję. — 1645 zaślubienie w Paryżu Marji Gonzagi Władysławowi IV. — 1668 sejm konwokacyjny. — 1788 protestacja Rosji przeciw poprawie rządu w Polsce. — 1885 śmierć ks. prob. Soboty w W. Piekarach. — 1916 ogłoszenie niepodległości Polski.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 6,52, zach. o godz. 16,30. — Księżyc wsch. o godz. 15,17, zach. o godz. 1,06. — O godz. 17,48 przechodzi księżyc ponad Jowiszem w odległości 3 stopni 59 min. — Merkury wsch. o godz. 7,51, zach. o godz. 16,33. — Odległość ziemi naszej od słońca wynosi 148 540 000 klm.

Długość dnia wynosi 9 godzin 36 min.

Dni po N. R. 308, do N. R. 57.

— **Bezpłatna porada prawna dla naszych Czytelników.** Z początkiem przyszłego tygodnia uruchomiamy znowu biuro porady prawnej przy „Katoliku". Porady udzielać będziemy:

W Katowicach w poniedziałki i czwartki dopołudnia w Redakcji „Katolika", Rynek 12, 1-sze piętro.

W Pszczynie we wtorki dopołudnia w restauracji p. Zawiszy przy ul. Gotsmana.

W Radzionkowie w środy dopołudnia w domostwie p. Jakóba Cichowskiego przy targowisku.

Porady udzielamy **tylko czytelnikom naszym** za przedłożeniem **najnowszego kwitu abonamentowego.** Również do piśmiennych zapytań musi być dołączony najnowszy kwit abonamentowy, inaczej nie odpowiadamy.

Kto życzy sobie odpowiedzi piśmiennej, musi także dołączyć znaczek na odpowiedź.

Mamy nadzieję, że czytelnicy nasi także w przyszłości korzystać będą w razie potrzeby z naszej porady prawnej, a za to wywdzięczą nam się przez abonowanie gazety naszej i zjednywanie nowych abonentów. Redakcja i Wydawnictwo.

— **Listopad,** to najsmutniejszy dla Polaka miesiąc. Tyle w tym miesiącu pamiętnych dni krwawych zmagań, tyle rocznic śmierci bohaterów i Wielkich Polaków! Tem smutniej jeszcze, że wicher odziera przyrodę z resztek jej niedawnej pysznej krasy.

Lud stara się przysłowiami zapowiedzieć lub podtrzymać niknące nadzieje.

„Jaki listopad —
Taki następny maj",
mówi sobie, albo
„Jeżeli pochmurno w Marcina,
To będzie niestała zima".

Zdarzyło się, że w listopadzie przeszedł nieraz pomruk grzmotu. Przepowiadają sobie z tego gospodarze, że:

„Późny grzmot tę moc ma,
Że wiele zboża da".

— **Wygrane dolarówki.** W dniu dzisiejszym przy ciągnieniu dolarówki padły następujące wygrane:

8.000 dolarów — nr. 685222.
3.000 dolarów — nr. 24613.
1.000 dolarów — nr. 374302, 5370112, 862038, 694168, 21731.
500 dolarów — nr. 440638, 305038, 449350, 240077, 620564, 419329, 593171, 674633.

— **Koleje od 1 stycznia podrożeją.** Od 1 stycznia 1928 r. mają być wprowadzone na kolejach państwowych nowe taryfy. Projekt tych taryf został już przedstawiony do zatwierdzenia ministrowi komunikacji. Opiera się on na zasadzie stworzenia taryfy, któraby pokrywała koszty własne ruchu osobowego, bez czystego zysku jednak — dotychczas bowiem ruch osobowy jest deficytowy (w roku budżetowym 1928/9 — deficyt 83 miljony zł.).

Przy zmianie taryf osobowych, połączonej z podwyżką dotychczasowych stawek, największemu obciążeniu ulegną odległości około 300 km.; komunikacja podmiejska podrożeje niewiele — przy obniżeniu cen biletów miesięcznych.

Stawki będą podniesione jak następuje: za przejazd 1 klm. III klasa, z 5,5 grosza na 6 gr., ponad 300 klm. — 4 grosze. Do pokrycia sumy, brakującej do 83 milj. zł. dotychczasowego deficytu, będą dodane też opłaty stacyjne (na koszty utrzymania kas biletowych, poczekalni itd.) — pobierane od każdej osoby, bez względu na odległość jazdy.

Województwo śląskie

* **Sprawa statystyki przemysłowej.** Policja katowicka podaje do wiadomości Zakł. przem., że terminy przedkładania Główn. Urzędowi Statystycznemu w Warszawie sprawozdań o statystyce przemysłowej za rok sprawozdawczy 1926 ustalił Urząd Statystyczny na 15 listopada 1927 r., zaś dla Zakładów przemysłu włókienniczego na 25 listopada 1927 r. Potrzebnych formularzy do wymienionego sprawozdania dostarczy Zakładom Główny Urząd Statystyczny. O ile jakim zakładom formularzy statystyki przemysłowej dotychczas nie dostarczono, winne takowe zwrócić się po nie do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie. Przy zażądaniu formularzy winne zakłady przem. podać dokładną nazwę i adres firmy oraz wyszczególnić główne przedmioty wytwórczości.

* **Ilu Niemców jest dyrektorami w Województwie Śląskiem?** Ze źródeł niemieckich, mianowicie z „Berliner Börs-Kurier" dowiadujemy się, **jakil procent Niemców jest zatrudniony w ciężim przemyśle na polskiej części Górnego Śląska na stanowiskach kierowniczych. I tak na 378 osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych jest 19 Niemców obywateli polskich. W prywatnych przedsiębiorstwach na 3215 osób jest 446 Polaków, 2364 Niemców, których pismo nazywa mniejszościowymi i 327 obywateli niemieckich. Na 172 dyrektorów jest 31 Polaków, 83 Niemców mniejszościowych i 47 obywateli niemieckich. Na 3043 urzędników technicznych jest 415 Polaków, 2281 Niemców mniejszościowych i 280 obywateli niemieckich.** Procentowo 21.7% Polaków, 66.3 % Niemców mniejszościowych i 9.1 % obywateli niemieckich. Z pośród dyrektorów 18 % Polaków, 48.3 % Niemców mniejszościowych i 27.3 % obywateli niemieckich. Urzędników technicznych 13.6 % Polaków, 74.9 % Niemców mniejszościowych i 9.2 % Niemców z Rzeszy.

* **Ilu Niemców pracuje w ciężkim przemyśle górnośląskim?** Z „Berliner Boersen-Kurier" dowiadujemy się, jaki procent Niemców jest zatrudniony w ciężkim przemyśle na polskiej części Górnego Śląska na stanowiskach kierowniczych. I tak na 378 osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych jest 19 Niemców obywateli polskich. W prywatnych przedsiębiorstwach na 3215 osób jest 446 Polaków, 2364 Niemców, których pismo nazywa mniejszościowymi i 327 obywateli niemieckich. Na 172 dyrektorów jest 31 Polaków, 83 Niemców mniejszościowych i 47 obywateli niemieckich. Na 3043 urzędników technicznych jest 415 Polaków, 2281 Niemców mniejszościowych i 280 obywateli niemieckich. Procentowo 21,7 proc. Polaków, 66,3 proc. Niemców mniejszościowych i 9,1 proc. obywateli niemieckich. Z pośród dyrektorów 18 proc. Polaków. 48,3 proc. Niemców mniejszościowych i 27,3 proc. obywateli niemieckich. Urzędników technicznych 13,6 proc. Polaków, 74,4 proc. Niemców mniejszościowych i 9,2 proc. Niemców z Rzeszy.

* **Pokazy hodowlane dla kolejarzy.** Minist. komunikacji urządza łącznie z Towarzystwami Rolniczemi w Krakowie, Cieszynie i Toruniu 25 pokazów i odczytów o hodowli drobiu, ogrodnictwie dla kolejarzy i ich rodzin. Każde pouczenie w wagonie pokazowym z eksponatami trwać będzie 3 dni. W Pszczynie będą wykłady od 6 do 9 grudnia rb., a w Lublińcu od 9 do 11 grudnia. (o)

* **Zmniejszenie się wypadków w kolejnictwie.** Przy badaniu statystyki wypadków kolejowych za 1926 r. minist. komunik. stwierdziło, że w porównaniu z rokiem 1925 **średnia ilość wypadków w stosunku do zwiększonego ruchu zmniejszyła sie. a** ilość pojedyńczych wypadków, np. rozerwań pociągów lub taboru przetokowego bardzo znacznie zmniejszyła się. (o)

* **Sprawa komunalnych kas oszczędności na Górnym Śląsku.** Na odbytem ostatnio w Katowicach z inicjatywy zarządu Związku gmin posiedzeniu powiatowych i miejskich kas oszczędności przedyskutowano rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 13 kwietnia 1927 roku o komunalnych kasach oszczędności oraz projekt statutu dla tychże kas przyczem postanowiono poczynić starania o nadanie mocy obowiązującej rozporządzeniu na wojew. śląskie. Dalej rozważano projekt związku rewizyjnego miejskich i powiatowych kas oszczędności. Wynikiem tych narad była uchwała polecająca Związkowi gmin wykonywanie rewizji w myśl statutu Związku.

Z Katowickiego.

Katowice. („Śląskość a Oberschlesiertum"). Pod tym tytułem aktualnym a niezwykłym wygłosi odczyt p. redaktor Edward Rumun, staraniem T. C. L. w sobotę, dnia 5 listopada o godz. 6 wieczorem (18-ej) w auli gimnazjum państwowego przy ul. Mickiewicza. Nie wątpimy w liczne przybycie P. T. Publiczności, interesującej się przeżyciami G. Śląska.

— (Pierwsze posiedzenie) rady komisarycznej miasta Katowic odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek, dnia 7 listopada.

— (Z starostwa.) Zastępca starosty katowickiego dr. Zaleski ma zostać starostą powiatu pszczyńskiego.

— (Protest Niemców). Jak donoszą gazety niemieckie przeciwko rozwiązaniu rady miejskiej ze strony niemieckiej wniesiono skargę do prezydenta Komisji Mieszanej, p. Calondera. Niemcy widocznie za każdą cenę chcą się utrzymać przy władzy. Wątpimy jednak, czy do tego dopomoże im pan Calonder.

Roździeń w Katowickiem. (Odnowienie szpitala). W tych dniach ukończono odnowienie szpitala gminnego. Szpital ten wybudowany w roku 1892 był w ostatnich latach bardzo zaniedbany. Po odnowieniu przedstawia się bardzo porządnie.

Bogucice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 2 listopada robotnik Borański Paweł, zam. w szpitalu OO. Bonifratrów chcąc się dostać przez okno do piwnicy, spadł z wysokości 2 i pół metra, przyczem odniósł pęknięcie czaszki i zmarł.

Mysłowice. (Samobójstwo). Dnia 1 bm. odebrał sobie życie przez użycie lizolu robotnik Sosna Fryderyk, zam. przy ulicy Mazego 44. Zwłoki odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach. Dochodzenia za przyczyną samobójstwa w toku.

Nowawieś w Katowickiem. (Działalność miejscowego komitetu ratunkowego) za czas od 1 lipca do 30 września br. Obiadów wydano w lipcu 17 425 porcyj dla 218 rodzin, w sierpniu 16 200 porcyj dla 202 rodzin, w wrześniu 15 925 porcyj dla 195 rodzin: razem 49 550 porcyj dla 615 rodzin. Zakupiono: grochu za 1327.— zł, fasoli za 1985,— zł, mąki za 176,— zł, mięsa i słoniny za 1412.90 zł.

Kochłowice w Katowickiem. (Na cześć Chrystusa Króla) odbyła się tu uroczysta akademja, na której wygłosił przemówienie o doniosłości święta Chrystusa Króla miejscowy wikary, ks. Kuboszek. Chór kościelny św. Cecylji występował z trzema piosenkami. Następnie panny z chóru występowały z kilku deklamacjami, na czem się akademja zakończyła.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Usiłowane samobójstwo) Dnia 31 października rzucił się pod samochód osobowy niejaki Franciszek Mikosz z Lipin, który odniósł lżejsze okaleczenia. Niedoszłego samobójcę po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej odstawiono do szpitala w Król. Hucie.

— (Ucieczka hakatysty do Niemiec). Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że inspektor tutejszej huty „Falwa", Józef Radwański zbiegł onegdaj do Niemiec. Radwański zaciekły hakatysta, był oskarżony przez władze o działalność antypaństwową. Kiedy śledztwo zostało ukończone, Radwański zbiegł za granicę z obawy przed aresztowaniem.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Poświęcenie lokalu T. C. L.) W niedzielę 6 bm. po południu o godz. 4-ej odbędzie się w Hajdukach Wielkich uroczystość poświęcenia nowego lokalu i Bibljoteki T. C. L. znajdującego się w Kat. Domu Związkowym.

— (Zabawa Sokoła). Towarzystwo gimn. Sokół w Wielkich Hajdukach urządza w sobotę 5 bm. w sali „Kasyna hutniczego" p. Brzeziny zabawę taneczną dla członków i zaproszonych gości w zamkniętem kółku. Początek o godz. 7 i pół. (n)

— (Jubileusz Z. Z. P.) Filja ZZP. w Wielkich Hajdukach obchodzi w niedzielę 6-go bm. jubileusz 25-letniego istnienia. Program jest następujący: Rano o godz. 9¼ zbiórka filji i zaproszonych towarzystw w sali p. Brzeziny, poczem wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód przed płytę Nieznanego Żołnierza, tam złożenie wieńca i krótkie przemówienie. Po południu koncert na sali p. Brzeziny, następnie uroczysta akademja. W czasie której m. i. wygłoszony zostanie wykład o Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Pożar). Dnia 1 listopada rb. o godz. 22,45 wybuchł pożar na strychu budynku właściciela Józefa Gasińca, ul. Kościelna 14a. Ogień spalił dach i sprzęty domowe, znajdujące się na strychu, wyrządzając szkodę na około 2500 zł. Jak dochodzenia wykazują, pożar musiał powstać wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Skazane za kradzież.) Za kradzież dokonaną w mieszkaniu rodziny Rzymanków stawały w tych dniach przed sądem: Elżbieta Dziembałówna i Marta Mientusówna. Dziembałówna skazana została za kradzież na 7 dni więzienia, a Marta Mientusówna za paserstwo i namawianie do kradzieży na 4 tygodnie więzienia. Ostatnia była już raz karana.

Szarlej w Świętochłowickiem. (O budowę kościoła). W dniu 30 października odbyło się tu zebranie w sprawie przeprowadzenia budowy kościoła w tutejszej miejscowości, liczącej około 13 tysięcy ludności. Po jednomyślnej dyskusji przyjęto następującą rezolucję: „Zebrani na dzisiejszem posiedzeniu reprezentanci miejscowego handlu i przemysłu oraz związków, organizacji i stowarzyszeń uznają zgodnie konieczność budowy własnej świątyni w Szarleju i to przy użyciu wszelkich możliwych wysiłków, zdążających do urzeczywistnienia tego dzieła w jaknajkrótszym czasie." Następnie przystąpiono do wyboru komitetu ściślejszego, który sprawę budowy kościoła ma popchnąć na właściwą drogę.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Z życia Towarzystwa mężów katolickich). W niedzielę, dnia 30. 10. br. o godz. 3-ciej po południu urządziło T. mężów katolickich na sali Hotelu Polskiego staraniem Wiel. ks. Madli, niestrudzonego w pracy około dobra i rozwoju Towarzystwa, uroczysty wiec z okazji pierwszej rocznicy święta „Chrystusa Króla". Naprzód wystąpiło Tow. śpiewu „Harmonja" z pieśnią „Króluj nam Chryste", poczem otwarł uroczystość pochwaleniem Pana Boga patron i 1-szy prezes Towarzystwa Wiel. ks. Madli, dziękując równocześnie wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia uroczystości. Następnie wygłoszono kilka bardzo ładnych deklamacyj. Kierownik szkoły z Obszar p. Wróblewski wygłosił zajmujący wykład p. t. „Idea Królestwa Chrystusowego", za co obdarzono go hucznemi oklaskami. Dalej wystąpiło Tow. śpiewu „Harmonja" jeszcze kilka razy z pieśniami. I tutaj nie szczędziła publiczność na znak zadowolenia i uznania hucznych oklasków. W wolnych chwilach przygrywała orkiestra. O godz. 5-tej po południu zakończono wiec. Zarząd Tow. mężów katolickich dziękuje niniejszem Przewiel. ks. prałatowi Skowrońskiemu za przybycie na tę uroczystość, Tow. śpiewu „Harmonja" za wysiąpienie ze śpiewem, a przedewszystkiem dyrygentowi p. Krawczykowi, który nigdy nie odmawia swej cennej współpracy, p. Wróblewskiemu za wygłoszenie tak pouczającego wykładu, a wreszcie wszystkim, którzy się do urozmaicenia tego wiecu przyczynili.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Zjazd straży pożarnych.) W niedzielę, 30-go października odbył się IV. walny Zjazd Związku powiatowego straży pożarnych powiatu pszczyńskiego. Zjazd zagaił prezes pożarnictwa powiatowego p. burmistrz Koj z Mikołowa. Na wstępie uchwalono wysłanie telegramu hołdowniczego do p. wojewody dr. Grażyńskiego, który jak wiadomo jest prezesem honorowym Związku straży pożarnych województwa śląskiego. Następnie za owocną pracę na niwie pożarnictwa odznaczono bronzowym medalem zasługi p. Feldera, członka straży pożarnej w Urbanowicach. Pan inspektor Pachelski przedstawił w krótkości ogólne potrzeby pożarnictwa w powiecie, w którym jeszcze 64 gminy są bez straży pożarnych. W toku dalszych obrad sprawozdanie z czynności zarządu powiatowego zdawali p. sekretarz Szot, oraz skarbnik Paduch. Wybór nowego zarządu odbył się przez aklamację i jednogłośnie wybrany został dotychczasowy zarząd. Następny walny zjazd uchwalono odbyć w Tychach.

Rudołtowice w Pszczyńskiem. (Przykładna ofiarność). Gmina nasza, jedna z mniejszych powiatu zebrała na powodzian Małopolski Wschodniej 100 centnarów ziemniaków. Jest to przykładny objaw ofiarności.

Z Rybnickiego.

Chwałowice w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 31 października rb. niejaki Franciszek Szweda z Ligoty Rybnickiej spadł z roweru, przyczem uderzył głową o kamień tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do lecznicy Spółki Brackiej.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Odroczenie wystawy). Związek hodowców drobiu i ogrodników z powodu nieprzewidzianych przeszkód odracza swoją lokalną wystawę drobiu, królików itd., która miała się odbyć w dniach od 5 do 7 listopada na czas od 3 do 5 grudnia rb.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Ucieczka więźniów). W dniu 1 listopada z tutejszego więzienia sądowego wyłamało się sześciu więźniów. Trzech z nich ujęto i umieszczono znowu za kratkami. Uciekli natomiast: Robert Miodek z Wielkich Piekar, Błażej Drzyzga z Lasowic i Józef Szeja z Pniowca. Niewątpliwie umknęli przez granicę do Niemiec.

Z całej Polski.

Zawiercie. (Monety z roku 1597.) W czasie robót drogowych, prowadzonych przez sejmik zawiercki na odcinku Żarki—Niegorza, zaszła konieczność rozsadzenia dynamitem kilku bloków skalnych. Kiedy po jednym z wybuchów rozbijano drobniejsze odłamki, kilof robotnika natrafił na zmurszały garnek gliniany, który natomiast rozsypał się w kawałki, ukazując stos cienkich srebrnych monet. Są to srebrne grosze z roku 1597. Widnieją na nich wizerunki Zygmunta III. Wazy, na niektórych zaś Stefana Batorego.

Bielsko. (Pożar). Dnia 31 października o godzinie 5-ej wybuchł w stodole Ignacego Liebmanna, zam. w Międzyrzeczu Górnem pożar, który zniszczył stodołę wraz z całym tegorocznym zbiorem, dom mieszkalny wraz ze sprzętami, dwie szopy i wszelkie sprzęty domowe i rolnicze. Szkoda wynosi około 17 000 zł. Dochodzenia za przyczyną pożaru w toku.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 3 listopada 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46,83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,35 złotych; za dolara amerykańskiego 8,92 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,35 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 2 listopada 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,29 złotych; za 100 franków francuskich 34,91 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,54 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 48,58 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,45 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,25 złotych.

* Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 3 listopada 1927 r. Płacono za 100 kg. franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 51,75—52,75. Żyto 43,75 do 45,75. Owies 38—40. Jęczmień 44—46. Makuch słonecznikowy 52—53. Makuch rzepakowy 46,50—47,50. Osucie pszeniczne 28—29. Osucie żrane 27—28. Tendencja spokojna.

Listopad.

W lasach wciąż szumi deszcz spadających zeschłych liści, dnia i ciepła ubywa coraz więcej, a powietrze coraz bardziej staje się wilgotnem.

Wiatr po całych dniach wyje, świszczy, jęczy, a tyle smutku, tyle jakiejś rzewności brzmi w tych odgłosach, że fantazja ludu przypisuje owe jęki duszom czyśćcowym, skarżącym się na męki i o westchnienie do Boga proszącym.

I krajobraz posępny, dziki o tej porze, niebo się zasnuwa ołowianemi chmurami, słońce rzadko kiedy mrugnie złotą rzęsą, atmosfera ciężka przeważnie ludzi nastraja. Dla myśliwego roboty w bród; poluje się wtedy na rozmaitą zwierzynę.

Ongi pod koniec miesiąca ubijano żubry; są one wtedy najokazalsze, mają róg lśniący, kędziory na łbie niby utrefione, brodę i grzywę odrosłe, kędzierzawe. Mięso tego dziś do osobliwości należącego zwierza, jadano tylko solone, a skóra zawsze była w wielkiej cenie. Nawet rogi użytkowano, wyrabiając z nich puhary, których używali nietylko bogaci, ale nawet magnaci i królowie.

Gdy żubra położono, zdejmowano zeń skórę, wyprawiając ją natychmiast otrębami i kwasem, aby nie trwadła od wiatru i urządzano z niej rydwan. W tym celu wyjmowano mózg, pozostawiając zresztą łeb i nogi, a nawet racice; do racic przyprawiano szpongi i niemi przytwierdzano skórę do wozu; na takim rydwanie, ciągniętym dzielnym, najmniej czterokonnym zaprzęgiem, powracał z polowania ten z myśliwych, któremu udało się żubra ustrzelić.

Jeżeli nie było grudy ani śniegu w październiku na Szymona i Judę, to myśliwi spodziewali się, że Wszyscy Święci na białym przyjadą koniu i w wigilję św. Huberta pierwsze łowy wyprawią. Jeżeli zaś i patron myśliwych nie dopisze, szaruga jesienna potrwać może aż do św. Andrzeja.

Dzień św. Huberta dzieli właściwy rok myśliwski na dwie równe części; główne polowanie na ptactwo zaczyna się w czerwcu około św. Jana, a wszelkie łowy kończą się około św. Kazimierza. Myśliwy więc liczy sobie szesnaście tygodni polowania przed św. Hubertem i tyleż po tym dniu. Dawniej ściśle tego przestrzegano.

Z niektóremi datami listopada łączą się też i pewne przysłowia i powiedzenia ludowe, jako rady i wskazówki rolnicze, albo też przepowiednie, dotyczące stanu pogody.

Teatr Polski w Katowicach

Gościnne występy Włodzimierza Kaczmara.

Dyrekcji Teatru Polskiego w Katowicach udało się pozyskać na gościnne występy światowej sławy basiste Włodzimierza Kaczmara. P. W. Kaczmar, który po triumfalnych występach za granicą na scenach włoskich zdobył ostatnio niebywały sukces na gościnnych występach w operze warszawskiej i lwowskiej, gdzie prasa i publiczność entuzjastycznie przyjmowała jego występy.

P. Kaczmar wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim w Katowicach w sobotę, dnia 5 listopada w operze Halevyego „Żydówka" i we wtorek, dnia 8 listopada w operze Gounoda „Faust". Bilety do nabycia w kasie Teatru. Telefon 24.48.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie popularne.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 3,30 po poł. odegraną będzie po cenach popularnych skrząca humorem i dowcipem komedja w 3 aktach J. Berra i L. Verneuilla „Mecenas Bolbec i jego mąż" z pp.: Bohdańską (rola tytułowa), S. Skulską, S. Sawicką, W. Kuncewiczem, J. Mazankiem, M. Zonerem w rolach głównych.

„Casanova".

Wystawiona wspaniale i z przepychem opera Ludomira Różyckiego „Casanova", która na premjerze dzięki znakomitej grze całego zespołu entuzjastycznie przyjętą była przez prasę i publiczność, ukaże się po raz drugi w niedzielę 6 bm. wieczorem. Bilety należy wcześniej nabyć w kasie teatru. Telefon 24.48.

„Bolesław Śmiały".

Przepiękna tragedja Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały" ukaże się na scenie Teatru Polskiego w Katowicach w dniu Święta Narodowego tj. dnia 11 bm. Próby z „Bolesława Śmiałego" w którego wykonaniu bierze udział cały zespół artystów dramatu odbywają się pod kierownictwem dyr. art. W. Nowakowskiego.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 5 bm. „Żydówka" (występ W. Kaczmara).

Niedziela, dnia 6 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż" po południu o godz. 3,30 po cenach zniżonych.

Niedziela, dnia 6 bm. „Casanova" wieczorem.

Teatr Polski na prowincji:

Poniedziałek, dnia 7 bm. „Verbum nobile" i balet w Cieszynie.

Czwartek, dnia 10 bm. „Ptak" w Bielsku.

Czwartek, dnia 10 bm. „Wieczór baletowy" w Pszczynie.

Ostatnie telegramy.

Sprawa granicy niemiecko-duńskiej.

Berlin. (PAT.) Dzienniki niemieckie w Szlezwigu atakują znanego pisarza niemieckiego Hermann Sudermanna za udzielenie dziennikom duńskim wywiadu i oświadczenia w nim, że obecne granice niemiecko-duńskie odpowiadają wymaganiom sprawiedliwości. W odpowiedzi na te ataki, Sudermann ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że istotnie udzielił on wywiadu dziennikarzom duńskim, że jednak nie wypowiedział się w nim wcale w sprawie granic niemiecko-duńskich. Żaden Niemiec bowiem, jak zaznaczył Sudermann, nie może uznać za słuszne postanowień Traktatu Wersalskiego, które doprowadziły do oddania części Szlezwigu Danji.

Gdańsk przeciw polskim robot. sezonowym.

Gdańsk. (PAT). Landrat powiatowy Gdańska Wyżyny wydał w tych dniach rozporządzenie w sprawie zagranicznych robotników sezonowych (chodzi tu wyłącznie o robotników polskich), zatrudnionych w rolnictwie na obszarze Wolnego Miasta. W rozporządzeniu tem Landrat poleca właścicielom ziemskim zwolnić wszystkich robotników sezonowych z dniem 15 listopada rb., grożąc w razie niedotrzymania tego terminu grzywną względnie karą więzienia i przymusowem zwolnieniem robotników.

Trybunał haski rozpatrzy polsko-gdański zatarg kolejarzy.

Gdańsk. (PAT). Wysoki Komisarz Ligi Narodów wydał 8 kwietnia r. b. orzeczenie, dotyczące prawa kolejarzy gdańskich wnoszenia skarg przeciw Polskiej Dyrekcji Kolejowej. Wolne Miasto Gdańsk zaprotestowało przeciw temu orzeczeniu u Ligi Narodów, która na swej ostatniej sesji postanowiła zasięgnąć w tej sprawie opinji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Wolne Miasto Gdańsk reprezentować będzie na tej rozprawie prof. prawa międzynarodowego na uniwersytecie praskim Gilbert-Gidel. Międzynarodowy Trybunał w Hadze powiększony będzie o dwóch sędziów, desygnowanych przez Polskę i Gdańsk.

Sprawa niemiecko-polskich rokowań handlowych.

Berlin. (PAT). W czwartek rada ministrów Rzeszy postanowiła upoważnić ministra Stresemanna do porozumienia się z pełnomocnikiem polskim w sprawie wznowienia rokowań o traktat handlowy.

Berlin. (PAT). „Vossische Zeitung" donosząc o czwartkowem posiedzeniu rady ministrów, podaje wiadomość, że przewodniczącym delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską ma być mianowany radca ministerjalny Posse, który z strony niemieckiej przeprowadził rokowania handlowe z Francją.

O karę śmierci w Niemczech.

Berlin. (PAT). Komisja Reichstagu dla reformy niemieckiego ustawodawstwa karnego odrzuciła 17 głosami przeciw 11 wniosek socjalistyczny o zniesienie kary śmierci. Za zniesieniem głosowali socjaliści, komuniści i poseł Heus, przeciwko przedstawiciele partyj koalicji rządowej i poseł Brodau. Odrzucono następnie wniosek, domagający się skasowania domów karnych dla przestępców skazanych na ciężkie więzienie oraz wniosek komunistyczny, żądający stosowania kary ciężkiego więzienia li tylko pod warunkiem, że przestępcom udowodnione zostanie, iż działali z chęci zysku.

Jubileuszowa amnestja rosyjska.

Moskwa. PAT. Radjostacja Moskiewska komunikuje: Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego Rosji w związku z obchodem 10-tej rocznicy sowieckiej rewolucji październikowej przygotowuje wydanie rządowego aktu o amnestji oraz aktu o zwolnieniu niezamożnych warstw ludności z obowiązku uiszczenia zaległości podatkowych oraz zwrotu pożyczek, udzielonych w latach 1924 i 1925 z powodu złych urodzajów w tych latach.

Berlin. PAT. W związku z amnestją, mającą się ukazać z okazji 10-tej rocznicy rewolucji październikowej w Rosji „Vorwärts" ogłasza na naczelnem miejscu listę więźniów politycznych, którzy z powodu przynależności do rosyjskiej partji socjalistycznej skazani zostali w drodze administracyjnej na długoletnie więzienie lub zesłanie. Lista ta — jak zaznacza organ socjalistyczny — nie jest wyczerpująca. W końcu „Vorwärts" zwraca się z gorącym apelem do sowieckiej partji komunistycznej, wskazując na konieczność uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

Sprawa rokowań francusko-jugosłowiańskich

Paryż. WTB. Rząd francuski z rządem jugosłowiańskim od kilku miesięcy prowadzi rokowania o zawarcie paktu rozjemczego i przyjaźni. Rząd francuski o stanie rokowań tych stale informuje Anglję i Włochy.

Z całego świata.

Sowieckie „Biuro sprzedaży żon."

W Petersburgu na Zagorodnym Prospekcie istniało do niedawno „Biuro sprzedaży żon". Szczegóły organizacji tego przedsiębiorstwa wyszły na jaw przy sposobności procesu wytoczonego obecnie nabywcom tego niezwykłego towaru. „Krasnaja Gazeta" opublikowała niedawno wyjątki z cennika nabyczonych. Ceny bywały bardzo różne. Wspomniana gazeta przytacza np. następujące: Teresa Tamzazowa — 200 rubli, Lubow Marksowa — 500 rubli; Katarzyna Donchojewa — 500 rb., Anna Juchanowa — 4.000 rb. itd. Nabywcy żon nie przyznają się do winy i twierdzą, że dawali pewne kwoty dziewczętom pragnącym wyjść za mąż, aby mogły sobie kupić wyprawę. Śledztwo dowiodło jednak, że istniał zupełnie regularny handel dziewczętami. Niejaki Łaskojew był nawet tak przebiegły, że sprzedał własną siostrę dwa razy. Uciekła ona za pierwszym razem od męża, który ją nabył, a następnie została drugi raz innemu sprzedana.

Malarka bez rąk.

Yoneko Yamaguszi, córka ubogich rodziców, musiała we wczesnej młodości jąć się pracy zarobkowej. Została więc tancerką w herbaciarni. Pewnego razu powróciła ona do domu, w chwili, gdy ojciec jej dotknięty nagłym obłędem usiłował zasztyletować swoje dzieci. Szaleniec zamordował troje dzieci, zaś najstarszej córce, która zasłoniła twarz rękami zadał tak straszne ciosy, że musiano jej amputować obie ręce powyżej łokci.

Kiedy po dłuższym pobycie w szpitalu powróciła do domu, jako niezdatna do pracy kaleka, zajęli się nią współczujący ludzie.

Ktoś wpadł na pomysł oddania jej do szkoły malarskiej. Biedna gejsza nauczyła się malować trzymając pędzel w zębach, a że miała prawdziwy talent — zyskała niebawem duży rozgłos. W parę lat później ofiarowano jej posadę nauczycielki malarstwa, w gimnazjum, obecnie zaś 24-roletnia Yoneko Yamaguszi uchodzi za jedną z wybitniejszych artystek malarek japońskich. Zamierza ona udać się na dalsze studja do Paryża, gdzie obrazy jej obudziły żywe zainteresowanie.

Historja „mokki".

Mokka, pierwotnie zwana Mochhą, mały port na południowo-zachodnim krańcu Arabji, zawdzięcza swą obecną świetność i europejski rozgłos małym aromatycznym ziarnkom kawy. Na początku XVI wieku miał w tem miasteczku swoją pustelnię pobożny derwisz nazwiskiem Szech Szädeli. Był to człowiek przy swej pobożności bardzo wesoły. Dlatego też garnęli się do niego wszyscy przybrzeżni żeglarze, by posłuchać ciekawych opowieści, których moc w ciągłych podróżach po miejscach świętych nazbierał. On to właśnie z jednej z podróży po świętych miastach Mekce i Medinie przywiózł ze sobą spory zapas czerwono-brunatnej kawy i częstował nią swych gości. I więcej niż ta jego wesołość i pobożność zwabiała ku niemu niezliczone tłumy potrzeba użycia tej nowej rozkoszy. Doszło do tego, że hadżi zmuszony był założyć sobie pierwszą kawiarnię, na której zrobił ładny mająteczek.

Szybko też zjawiali się handlarze i spekulanci, osiedlali się obok pustelni i w niedługi czas zamienili ją w wielkie bogate miasto, którego zbiory kawy zasilały cały świat muzułmański, przeważnie zaś Egipt.

Stąd też pustelnik Szech Szädeli jest patronem Mokki i wszystkich kawiarń arabskich. Pomnik jego zdobi najpiękniejszy plac miasta, a wizerunki jego i nazwisko wyryte są na wszystkich studniach i bramach. Od Adenu aż po Damaszek najwiarogodniejszą przysięgą dla araba-kawiarza jest nazwisko Szädeli'ego, którego uważają za większego od proroka.

Według muzułmańskich kronikarzy, kawa używana ponoć już była w Arabji w 15 wieku, gdzie szczególnym kultem otaczano drzewa kawowe. Piszą oni, że z końcem 14 wieku derwisz Dhabani przyniósł jej roślinę z Abisynji do Arabji i głosił, że napój ten „orzeźwia ducha, zwycięża zmęczenie, wierzących w wierze utrzymuje i pobudza do żarliwszego i weselszego śpiewania ku chwale Boskiej".

Dzisiaj cały świat zna już aż nadto dobrze te małe, brunatne ziarnka „mokki" i wychwalając mądrość derwisza Szädeli'ego, zapija się tym aromatycznym trunkiem.

Odezwanie się starego wulkanu.

Wulkan Llaima w południowo-amerykańskiem państwie Chile, który wygasł w roku 1864, odżył niespodziewanie i wyrzuca wielkie masy popiołu i dymu. Równocześnie w całej okolicy góry wulkanicznej, przeszło 3000 metrów wysokiej, odczuto silne wstrząśnienia ziemi. Jeden to dowód więcej, że w głębi ziemi zanosi się na jakiś przewrót czy wybuch bo tyle wypadków trzęsienia ziemi i wybuchów wulkanicznych co w tym roku nie było już bardzo dawno.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Przepisy giełdowe.

Celem ugruntowania zaufania zainteresowanych sfer do notowań giełdowych Ministerstwo Przemysłu i Handlu wprowadziło obowiązek akcepcji przez komisarzy giełdowych cen orjentacyjnych, notowanych na podstawie cen rynkowych. W związku z tem, o ile by notowania cen z wynikających tranzakcyj giełdowych nie obejmowały cen za żyto, mąkę żytnią i pszenną oraz otręby, nałożono obowiązek notowania cen odnośnych towarów w formie cen orjentacyjnych.

Wynik pożyczki.

Wynik ostatecznej subskrypcji 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej 1927 r. w Polsce przedstawia się jak następuje: Ogółem subskrybowano na sumę 2.844.300 dolarów. Suma ta będzie musiała być zredukowana drogą repartycji do wysokości transzy polskiej 1 miljona dolarów. Największe subskrypcje dokonane zostały za pośrednictwem następujących banków: Bank Handlowy 501.900, Bank Związku Spółek Zarobkowych 479.200, Bank Związkowy 462,200, Bank Dyskontowy 257.000, Bank Cukrownictwa 207, 900, Bank Zachodni 169.000, Bank Amerykański w Polsce 162.600, Powszechny Bank Kredytowy 182. 600, Polski Bank Przemysłowy 109.600, Bank Szereszewskiego 107.700, Bank Towarzystw Spółdzielcz. 73.400. Na prowincji największe sumy subskrybowały miasta Poznań, Lwów, i Łódź. Świadectwa tymczasowe wydane będą 8-go listopada br. przez Syndykat Banków Polskich po wypłaceniu przez subskrybentów reszty należności. Świadectwa będą opatrzone dwoma kuponami, zastępującemi kupony oryginalnych obligacyj, Pierwszy kupon płatny będzie 15. 4. 1928 r. drugi zaś 15. 10. 1930 r. Świadectwa tymczasowe imienne wprowadzone będą w najbliższym czasie na giełdzie. Syndykat Banków Polskich wszczął starania w Ministerstwie Skarbu, aby zwolnić świadectwa od sesji przy ich odstępowaniu.

Wywóz otrąb.

Jak donoszą dzienniki warszawskie toczą się obecnie narady między młynarzami a ministerstwem przemysłu i handlu, Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa o wywóz otrąb zagranicę. Niewątpliwie przyznanie wywozu byłoby dużą korzyścią dla młynów ze względu na różnicę cen, wynoszącą przy sprzedaży zagranicę 500 zł na wagonie otrąb. Żądając pozwolenia wywozu tłumaczą producenci otrąb, iż posiadamy ich nadmiar, co musi wywołać spadek cen otrąb a zwyżkę cen mąki od 3—4 gr. na 1 kg. W razie udzielenia pozwolenia zobowiązuję się młynarstwo utrzymać ceny otrąb na wysokości 65 proc. ceny żyta. Pertraktacje rozbijają się o sprzeciw Ministerstwa rolnictwa, które żąda niższej ceny otrąb, bo 60 proc. żyta. Żądanie to nazywają sfery przemysłowe nierealnem.

Jakżesz wygląda rzecz w praktyce. Bydło przechodzi teraz na paszę zimową i wszyscy rolnicy zakupują otręby w większych ilościach. Jednakże na wieść o wywozie otrąb, których miał być w kraju nadmiar, trudno obecnie ich dostać i oczywiście cena ich podskoczyła z 22 zł na 25 zł za 100 kg. otrąb pszennych. Cena mąki pozostaje jednak niezmieniona. Nietylko młyny mają swoją kalkulację ma ją także i rolnik, obciążony również kosztami produkcji swych artykułów a efektem tych kalkulacji musi być podwyższenie ceny mleka i zwierząt rzeźnych. Rolnik nie zarobi a dopłaci konsument. Nadmiar otrąb, które przecież nie są niczem innem jak surowcem przerabianym na mięso, mleko i masło, można wywieźć zagranicę, lecz dlaczego robić to w czasie, kiedy wywóz przynosi tylko szkodę szerokim warstwom ludności a zysk nielicznym młynarzom. Należałoby termin wywozu przesunąć na miesiące zimowe, kiedy dokładnie będzie wiadomo, ile otrąb bez szkody dla kraju można wywieźć.

Komitet ekonom. rady ministrów ustalił bezcłowy kontyngent wywozowy otrąb, co w następstwie ze złożonemi zobowiązaniami eksportujących młynów spowodować ma obniżenie cen mąki, a tem samem obniżenie ceny chleba o 4 grosze.

Majątek narodowy St. Zjednoczonych.

Departament Stan. Zjednoczonych ogłosił, iż przeciętny majątek obywatela amerykańskiego potroił się od roku 1919. Wartość majątku narodowego w roku 1919 oceniano na 88 miljardów dolarów, w roku 1925 na 355 miljardów. Oznacza to, iż na głowę mieszkańca przyrost wynosi z 1100 dolarów na 3000 dolarów.

Program radjowy.

Sobota 5 listopada.

Warszawa fala 1.111 m.
15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,40 Odczyt: Bilans handlowy Polski — 17,20 Odczyt: Twórczość Żeromskiego — 17,45 Program dla młodzieży — 18,15 Koncert dla młodzieży — 19,00 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 20,30 Koncert wieczorny — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków fala 422 m.
12,00 Koncert z płyt gramofonowych — 16,40 Transmisja z Warszawy — 17,20 Odczyt: Społeczeństwo a młodzież akademicka — 17,45 Transmisja z Warszawy — 19,00 Transmisja komunikatu rolniczego — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań fala 280,4 m.
12,45 Koncert gramofonowy — 13,00 Giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 17,20 Odczyt o twórczości Żeromskiego (transmisja z Warszawy) — 17,45 Transmisja koncertu z Wielkopolanki — 19,35 Komunikaty gospodarcze — 19,55 Lekcja języka francuskiego — 20,20 Komunikat meteorologiczny 20,30 Koncert muzyki lekkiej — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław fala 322,6 m.
Gliwice fala 250 m.
18,00 Odczyt: Wędrówka przez krainę odkryć i wynalazków — 20,15 Koncert popularny.

Berlin fala 483,9 m.
16,30 Pogadanki — 17,00 Koncert kapeli Hoffmanna — 20,30 Rozmaitości, recytacje, muzyka i śpiew.

Wiedeń fala 217,2 m.
11,00 Koncert przedpołudniowy — 16,00 Koncert popołudniowy kapeli Geiger — 18,45 Muzyka kameralna — 19,45 Wieczór Gerharda Hauptmanna.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W piątek, dnia 4-go listopada odbędzie się posiedzenie Związku mężów katolickich w Domu Związkowym przy parafji Piotra i Pawła w Katowicach. Na porządku obrad między innemi wykład ks. prob. Mateji o swej podróży do Francji i Anglji.

Lipiny. Towarzystwo loteryjne ma zebranie dnia 6 listopada o godzinie 4-tej po południu u p. Makselana, ulica Królewskohucka, na które zaprasza uprzejmie członków Zarząd.

Rybnik. (Stowarzyszenie czeladzi kat.) W niedzielę, 6-go b. m. po poł. o godz. 5-tej zebranie w Domu parafjalnym. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Na końcu wykład z obrazami świetlanemi. Uprasza się członków o liczne przybycie. Zapraszamy także pp. mistrzów i sympatyków. Zarząd.

Odpowiedzi redakcji.

M. G. W. Piekary. 4000 mkn. z roku 1911 przedstawiają równowartość 4920 złotych, w czerwcu 1923 zaledwie 40 groszy. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 % przerachowanej sumy, to jest w tem wypadku 738 złotych, oczywiście i umówione odsetki.

C. H. Górki. Grosz wdowi otrzymują wdowy po członkach inwalidach, jeżeli zawarcie związku małżeńskiego nastąpiło przed ukończeniem członkowstwa w kasie pensyjnej Spółki Brackiej, a jeżeli zawarcie związku małżeńskiego nastąpiło podczas pobierania pensji inwalidzkiej, to tylko wtenczas, o ile członkowstwo w kasie pensyjnej istniało aż do rozpoczęcia poboru pensji, wdowa nie była młodsza niż 10 lat od inwalidy i od zawarcia związku małżeńskiego prawo do renty inwalidzkiej istniało przynajmniej już jeden rok. Wsparcie dla sierot płaci się tylko po zmarłych inwalidach, o ile matka dzieci ma prawo do grosza wdowiego.

J. G. Katowice. 3000 mkn. z października 1917 równają się 2500 złotych. Z pożyczek zwykłych należy zwrócić 10 % przerachowanej sumy. Jeżeli wierzyciel przyjął pieniądze bez zastrzeżenia, to znaczy, że przy odbiorze pieniędzy nie mówił, że będzie żądał nadpłaty, to nie może nic więcej żądać.

NADESŁANE.

Łąka pod Pszczyną. Obywatel tutejszy p. Józef Bajcar z małżonką swoją obchodzi w dniu 7 listopada b. r. uroczystość złotego wesela. Szczęść Boże Jubilatom, stałym czytelnikom „Katolika Śląskiego."

Komraus, agent.

(Redakcja „Katolika" przyłącza się do życzeń. Oby Pan Bóg dobrotliwy raczył zachować Jubilatów przy zdrowiu i pozwolił Im doczekać się diamentowego wesela.)

Przezorne dziecko.

Mały Ludwiś, wychodząc z matką na spacer:
— A niech mamusia nie zapomni cukierków, na wypadek, gdybym się rozpłakał na ulicy.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" Verlagsgesellschaft mit beschränkter Haftung — Spółka z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.